

Okulary – Kilersi

Biega, krzyczy pan Hilary:

"Gdzie są moje okulary?"

Szuka w spodniach i w surducie,

W prawym bucie, w lewym bucie

Wszystko w szafach poprzewracał,

Maca szlafrok, palto maca

Skandal! Skandal!

Skandal! Nie do wiary!

Skandal! Ktoś mi ukradł okulary!

Nie do wiary!

Skandal! Skandal!

Skandal! Nie do wiary!

Skandal! Ktoś mi ukradł okulary!

Nie do wiary!

Pod kanapą, na kanapie,

Wszędzie szuka, parska, sapie!

Szpera w piecu i w kominie,

W mysiej dziurze i w pianinie

Już podłogę chce odrywać,

Będzie rwał, będzie rwał, będzie rwał!

Już policję zaczął wzywać

Skandal! Skandal!

Skandal! Nie do wiary!

Skandal! Ktoś mi ukradł okulary!

Nie do wiary!

Skandal! Nagle zerknął do lusterka

Nie do wiary!

Skandal! Nie chce wierzyć Znowu zerka

Nie do wiary!

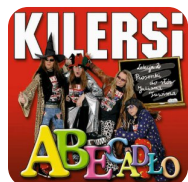
Znalazł! Są! Okazało się,

Że je ma na własnym nosie

Skandal! Skandal!
Skandal! Nie do wiary!
Skandal! Ktoś mi ukradł okulary!
Nie do wiary!
Skandal! Skandal!
Skandal! Nie do wiary!
Skandal! Ktoś mi ukradł okulary!
Nie do wiary!

Skandal! Skandal!
Skandal! Nie do wiary!
Skandal! Ktoś mi ukradł okulary!
Nie do wiary!
Skandal! Skandal!
Skandal! Nie do wiary!
Skandal! Ktoś mi ukradł okulary!
Nie do wiary!

Skandaaaaaal!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych